

chowana religijnie i patriotycznie, szukająca ratunku i oparcia w powrocie do Boga i dawnych wielkich ideałów ludzkości. Przewartościowują się pojęcia i zasady. Życie wygodne, życie ułatwione, kosmopolityzm to hasła przeszłości. Dziś nie wahamy się używać imienia Ojczyzny na codzień. Wywieszamy wielkie hasła na progu codziennych dni. **Każdy szary człowiek, obywatel z tłumu obowiązany jest do zaszczytnej służby. „Życie jest zbyt krótkie, aby było małe”** — powiedział jeden z czołowych asów polityki światowej. Życie współczesnego Polaka, nie może, nie powinno być małe. Nie będzie ono heroicznym eposem, wspinaniem się na stopnie sławy i zaszczytów, ale niechże będzie służbą wierną, uczciwą, „pracą bez wienca”. „Dość już długo drżał na strunach wieszczów żal, trza uderzyć w strunę drugą — w czynów stal”.

W ciągu ubiegłych stuleci żądała Polska od swych synów krwi i życia, śmierci często sławnej a często bezimiennej na polach bitew. A nad mogiłami poległych „drżał właśnie na strunach ten wieszczów żal”, ale dzień dzisiejszy żąda od Polaka bezimiennej pracy, szarego, ale codziennego bohaterstwa. Może w ten sposób drogą duchowej przemiany, przygotowujemy siebie do nowego bohaterskiego okresu, do walk o wielkość Polski, o jej kształt i granice takie, jakie miała za czasów Chrobrego. A może tylko jest to torowanie drogi, tym, którzy po nas przyjdą. Cel jest nam znany: moralne i fizyczne odrodzenie Na-

rodu, potęga Państwa, rozszerzenie granic.

Droga zaś narazie jest również tylko jedna: droga szarego bohaterstwa, gdzie każdy dzień jest dniem walki, gdzie każda godzina wzywa do ataku. A choć ta walka pozbawiona jest świetności i mało efektowna, pamiętajmy, że ona właśnie stanie się fundamentem pod wielkość naszego Narodu, że ona jest wstępem do nowej historii, że ona jest pierwszą księgą nowego eposu narodowego.

Młodziży Polska! W Twoich rękach, w Twoich sercach, w Twoich mózgach — leży wielkość i chwała Narodu, od Ciebie zależy Jego przyszłość, Ty — jesteś budowniczym Polski Odrodzonej.

Na progu nowego roku patrzymy na Was — odnowo Narodu, Jego siło, Jego chwałę i sławo — młodziży i żądamy od Ciebie jednego: wiernej służby, wypełnienia obowiązku miłości, odrodzenia narodowych ideałów.

A Ty „Młody lesie” rosnący z dnia na dzień w zwartych szeregach, nie zawiedziesz tych naszych nadziei. Cynizm, amoralność, materializm, ateizm wieku, który minął, ludzi, którzy odeszli, nie znajdzie miejsca w życiu Polski Narodowej! **Młodzi, — wiara i przyszłość Narodu — w silnych, dzielnych dłoniach podniosą wysoko ku słońcu sztandary narodowe, by rozbrły w dawnej chwale i splendorze zapomniane przez wielu słowa: Bóg i Ojczyzna!**

Atma.